

Typ arabski

Peter Upton
rys. autora

Atrybutami rasy arabskiej są: kształtna głowa i wysoko osadzony ogon, krótki grzbiet i łabędzia szyja, a przede wszystkim okazała i dumna postawa, co stanowi znaczącą cechę wszystkich szlachetnie urodzonych koni arabskich.

Brak tych znaczących, szczególnych cech – brak typu – oznaczałby utratę tożsamości rasy.

Koń arabski jest ponadto inteligentny i ma przyjazne, łagodne, choć pełne temperamentu, usposobienie. Częściowo jest to prawdopodobnie uwarunkowane tym, że przez długi czas był on bliskim towarzys-

Koń arabski jest przedstawicielem najstarszej czystej rasy koni na świecie.

To koń wielkiej urody, najwyższej jakości, temperamentu, elegancji i subtelnej siły.

Głowa powinna być piękna, sucha, kształtna, z wyraźnie zaznaczonym ganasem, szeroko rozstawionymi i wyrazistymi oczami oraz dużą rozpiętością między kościami policzkowymi .../. Limia czoła winna być raczej wypukła niż wklęsła; innymi słowy, między oczami powinno rysować się lekkie uwypuklenie. Poniżej oczu delikatne zagęszczenie, które nadaje pyskowi subtelne ukierunkowanie ku górze. Sam pysk nigdy nie będzie wydawał się zbyt wąski – dlatego powiedzenie, że koń arabski może pić z filiżanki, nie jest przesadą.

Skóra na pysku i wokół oczu powinna być ciemna i pozbawiona sierści; uszy u ogiera małe i kształtnie; nozdrza umiejscowione wyżej niż u innych koni. Właściwe połączenie głowy z szyją ma olbrzymie znaczenie! Szyja klaczy musi być lekka i swobodna, co również stanowi ważny wskaźnik pochodzenia. Takim też wskaźnikiem jest ogon: osadzony wysoko, wyrastający z jak najwyższej partii zadu i uniesiony powyżej niego. Taki sposób noszenia ogona jest atrybutem czystego Kehilet, a zatem cechą wielkiej wagi.”

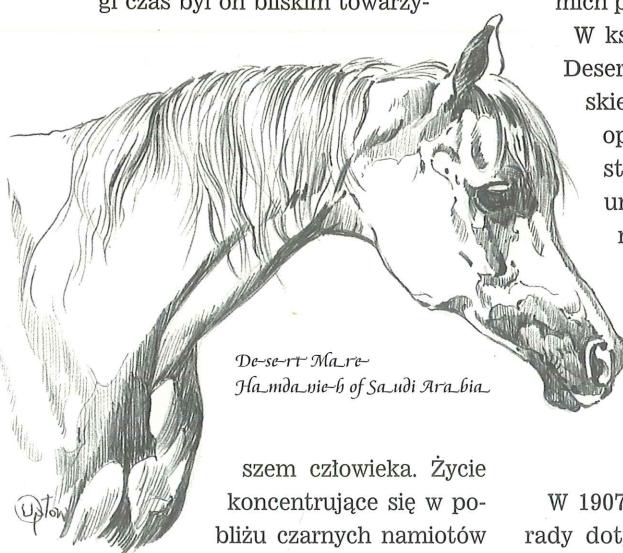
Roger Upton nadmienia, że „Arabowie zdecydowanie określają trzy elementy głowy ich koni: *Jibbah*, *Mitbah* oraz kształt, rozmiar, ustalenie i postawę uszu. *Jibbah*, czyli czoło, nigdy nie jest zbyt duże lub za wypukłe, by mogło zadowolić Araby. Ukształtowanie kości czolowej i ciemieniowej, które warunkują poprawny *Jibbah*, jeśli nie jest swoiste

niezmiernie ważne. Jednak to łagodne zwierzę, pobudzone do walki, nabiera ognistego temperamentu i słyśnie ze swojej odwagi oraz olbrzymich pokładów wytrzymałości.

W książce „Gleanings from the Desert of Arabia” („Wieści z arabskiej pustyni”) Roger Upton opisuje konia arabskiego następująco: „oprócz wielkiej urody, obserwatora natomiast uderza wyraźna obecność szlachetnej krwi i wysokiego rodu”, a „jego sylwetka jest dowodem na wywodzenie się z nieskażonego stada”.

Typ

W 1907 roku Wilfrid Blunt dawał rady dotyczące oceny konia arabskiego. Pisał on, że należy szukać: „.../ kształtu i osadzenia głowy, co wraz z właściwym noszeniem ogona, jest najlepszym wskaźnikiem czystego chowu, a brak tych cech niemal zawsze zdradza skażone pochodzenie.

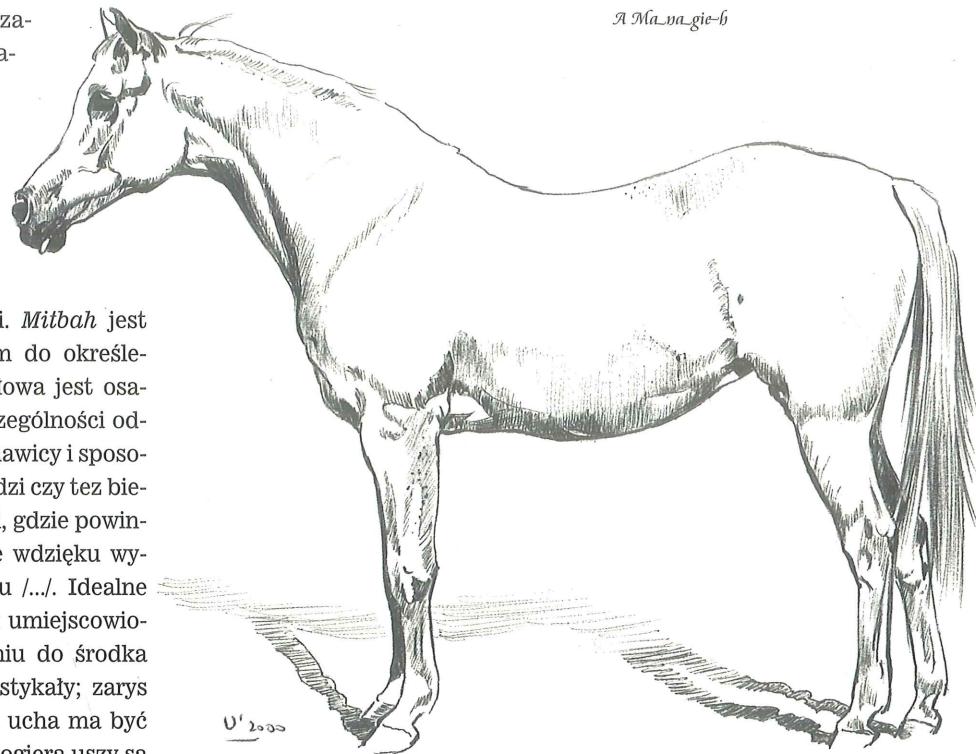


szem człowieka. Życie koncentrujące się w pobliżu czarnych namiotów Beduinów sprawiało, że koń arabski był zawsze traktowany w sposób indywidualny, a nie jako jeden z wielu w stadzie, zaś źrebięta stawały się członkami rodziny. W tych okolicznościach inteligencja i przyjazne usposobienie koni były

dla konia arabskiego, to najbardziej u niego zaznaczone, a obserwowane u innych koni świadczy o domieszce krwi arabskiej. Kształt *Jibbah* daje miejsce dużej jamie czaszkowej /.../ i jest wyrazem wysokiej szlachetności. *Mitbah* jest wyrażeniem używanym do określania sposobu, w jaki głowa jest osadzona na szyi, a w szczególności odnosi się do kształtu tchawicy i sposobu, w jaki gardło wchodzi czy też biegnie między szczękami, gdzie powinno mieć lekkie i pełne wdzięku wygięcie w kształcie łuku /.../. Idealne uszy, powinny być tak umiejscowione, by przy skierowaniu do środka ich końce prawie się stykały; zarys wewnętrznej krawędzi ucha ma być mocno zaokrąglony. U ogiera uszy są zazwyczaj mniejsze i postawione, u klaczy – przeważnie dłuższe i bardziej swobodne. Powyższe trzy elementy: *Jibbah*, *Mitbah* i uszy, w dużej mierze składają się na idealnie zbudowaną głowę."

Oprócz typu, niezbędny jest również prawidłowy pokrój. Żaden z tych elementów osobno nie wystarczy, aby koń arabski był dobrym koniem.

A Ma...-gię-b



Kształtowanie i selekcja

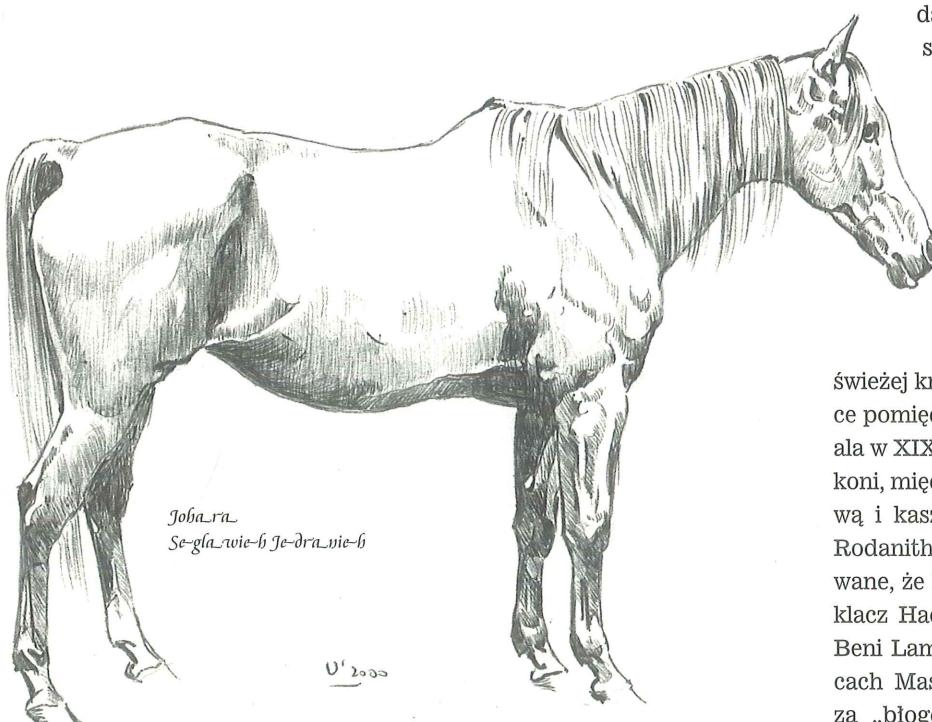
Kształtowanie typu, temperamentu i innych cech jest rezultatem selekcji. Istotną rolę odegrała tu naturalna selekcja w surowym środowisku arabskiej pustyni – przetrwały jedynie osobniki zdrowe, z silną wolą przeżycia.

Główny wkład w kształtowanie rasy miała jednak selekcja przeprowadzana przez pustynnych szejków, opierająca się na fanatycznej wierze w znaczenie czystości krwi, jak również izolacja geograficzna.

Chów wsobny (inbred) i chów na linie (line-crossing) wpływały korzystnie na utrwalanie pożądanych cech poprzez zmniejszanie zmienności typu, ale zbyt bliskie pokrewieństwo mogło również ujawnić niepożądane cechy, w związku z czym niezbędną była pewna forma out-crossingu. Najazdy (Ghazus) zapewniały okazję do pozyskania świeżej krwi i cennych klaczy. W walce pomiędzy plemionami Bishr i Roala w XIX wieku, Roala zdobyli wiele koni, między innymi cenne klaczki: siwą i kasztanową z rodu Kehileh Rodanith. Zostało również odnotowane, że El Nazhi z Al Fudul pojmał klacz Hadbeh od Mani z plemienia Beni Lam podczas najazdu w okolicach Massel. Klacz została uznana za „błogosławioną” (dobrą matkę

Joharun
Se-għa-wie-b Je-dra-vie-b

U' 2000



stadną – przyp. red.) i zyskała nazwę Hadbeh El Nazhi (Hadbeh Enzahi).

W każdym razie, omówiona wyżej ścisła selekcja naturalna sama rozprawiała się z tymi osobnikami, które w wyniku bliskiego inbredu nie osiągnęły standardów prawidłowego po-kroju i wytrzymałości, niezbędnych do przetrwania.

Rody

Choć typ jest istotny, nie istnieje jeden idealny i definitywny jego obraz. Występują duże rozbieżności w określeniu elementów składowych „ideala”, w zależności od tego, co się komu podoba.

Doprowadziło to w przeszłości do wykształcenia się oddzielnych linii – według tego, co głosi tradycja Beduinów – przedłużanych przez rodzinę żeńskie.

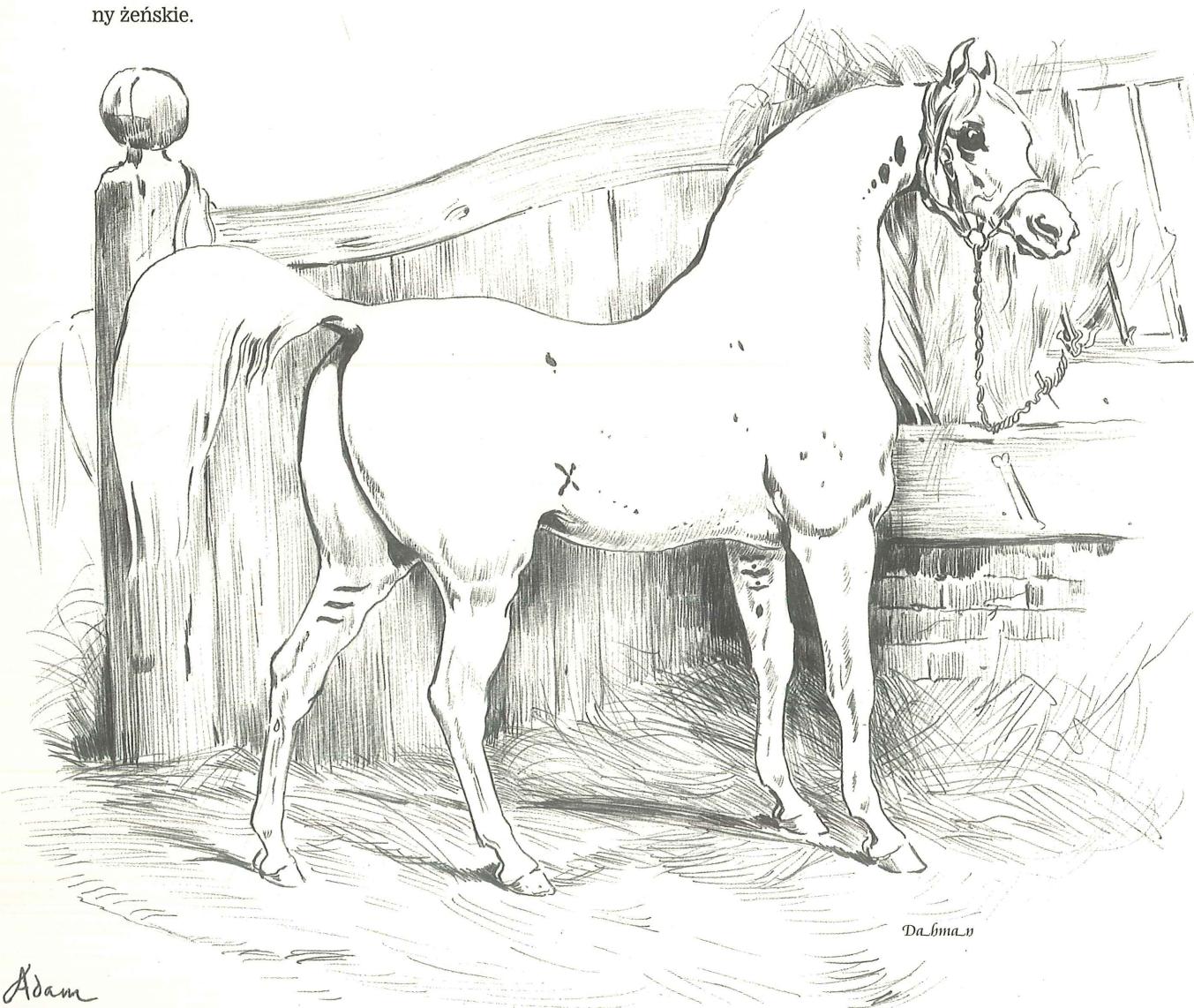
Wszystkie rody wydają się pochodzić od Keheliet Ajuz – starodawnej czystej rasy. Sulejman, praprawnuk Izmaela, posiadał pięć klaczy Kehilet (Al Khamsa, klacz założycielki rasy arabskiej). W związku z tym nazwa Kehilet określa konia arabskiego czystej krwi i potwierdza jego tożsamość i autentyczność.

Jako że charakterystyczne cechy rasy były kształtowane przez hodowców, słowo Kehilet było używane do wsparcia nazwy rodziny do momentu, aż ród ten stał się wystarczająco znany i zaakceptowany, by istnieć niezależnie. W związku z tym nazwa Kehilet była używana jako przedrostek do nazw rodów i bywa stosowana nadal, jak np.

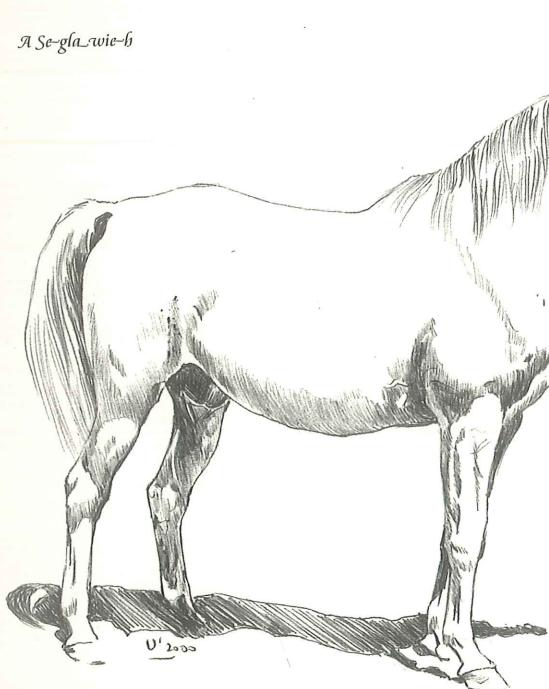
u Kehileh Nowagieh czy Kehilet El Krush. Jednak sublinie nieuchronnie odgałęziały się od oryginalnych rodów i ostatecznie, w niektórych przypadkach, nazwa rodzajowa została pominięta.

Początkowo możliwe było powiązanie konkretnego typu z linią żeńską, jako że wybitne klacze-założycielki były nazywane od pewnej posiadanej przez nich cechy lub nadawano im imię właściciela.

W ten sposób powstały nowe sublinie. I tak wszystkie Dahmeh – ciemno umaszczone osobniki – należące do Abu Shahwana z Obejdy znane były jako Dahmeh Shahwani. Później niektóre z tych klaczy stały się własnością plemion Ajman,



A Se-gla-wie-h



U' 2003

Qahtan i Al-Khalifa z Bahrajnu. Jedna starsza klacz Dahmeh, zakupiona przez El Nejiba z plemienia Beni Husein, urodziła klaczkę, nabycą w części przez Turki Ibn Saouda. Jej potomstwo nosiło więc nazwę Dahmeh Nejiba.

Mansour Ibn Sudan z plemienia Roala zakupił gniadą (hamra) klacz z linii Seglawieh Jedranieh. Okazała się ona dobrą matką i wiele jej potomstwa trafiło do Abbas Pashy I, między innymi siwa klacz Ghazieh, matka Wazira i ogier Sueyd, siwy w hreczce Seglawi Sudanieh.

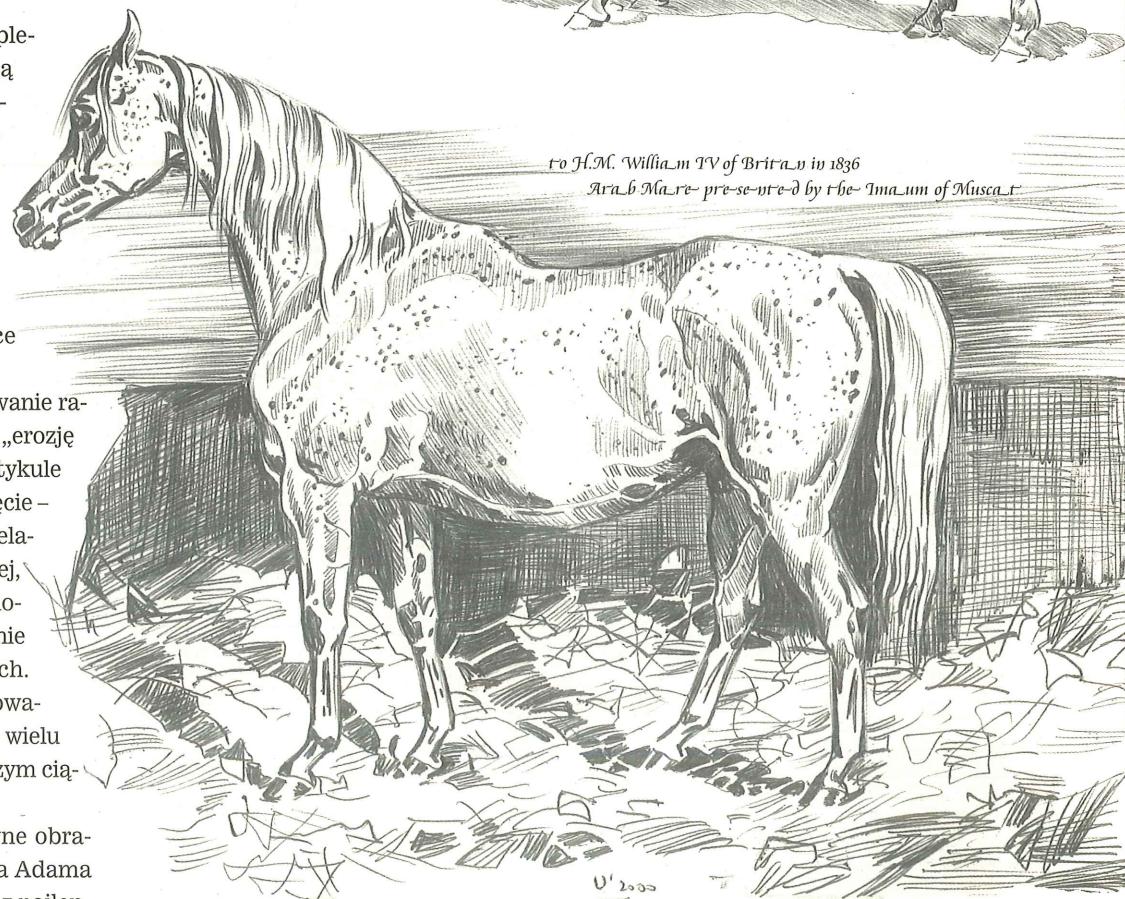
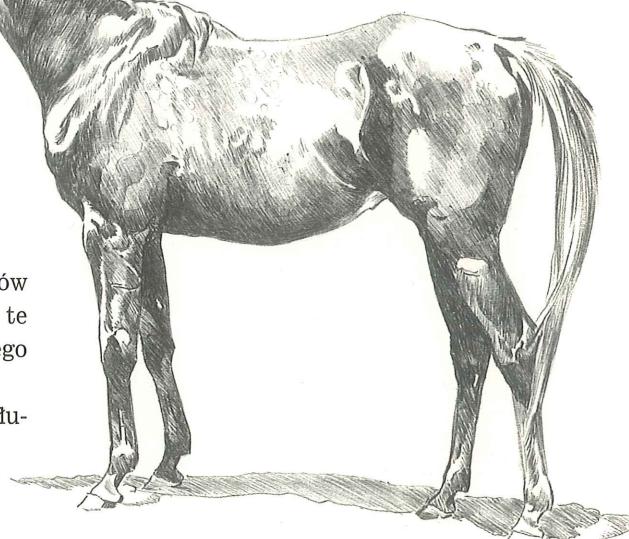
Wkład selekcji w kształtowanie rasy jest potwierdzony przez „erozję genetyczną” (w kolejnym artykule Autor szerzej wyjaśnia to pojęcie – przyp. red.) i powstanie relatywnie malej puli genetycznej, od której można z całą pewnością wyrowadzić pochodzenie dzisiejszych koni arabskich. Zapewnia to również zachowanie typu, który nawet po wielu wiekach hodowli jest w dalszym ciągu wyraźnie widoczny.

Jeśli przestudiujemy dawne obrazy Juliusza Kossaka, Victora Adama oraz innych i porównamy je z najle-

szymi końmi dzisiejszych czasów zobaczymy, że przedstawiają one te same unikatowe cechy klasycznego typu konia arabskiego.

Oby prezentowały go jak najdłużej. ●

Mowie-t-e-l Ne-fous
Se-gla-wie-h e-l Ne-fous



to H.M. Willia_m IV of Brita_n in 1836
Ara_b Ma_re pre-se-nt_e_d by t-he_ Tma_u_m of Musca_t

U' 2003

Arab type

The Arabian is the oldest pure breed of horse in the world. It is a horse of great beauty, full of quality, vigour, elegance and refined power.

Hallmarks of the breed are its exquisite head and high tail carriage, its short back and arch of neck, and above all its imposing presence which is a notable feature of all high-caste Arabians.

Without these distinctive characteristics – without type – the identity of the breed is lost.

The Arab horse is also intelligent and of an affectionate, gentle, yet spirited disposition. These attributes are possibly due in part to its long association as close companion of man. Life in and around the black tents meant that the Arab horse was always treated as an individual, not just one of the herd, and foals were members of the family. In these circumstances, intelligence and good temperament were important. Yet this gentle animal when rousted as in battle is full of spirit, famed for its courage and great powers of endurance.

In his book „Gleanings from the Desert of Arabia”, Roger Upton describes the Arab horse, „as well as having great beauty you are at once struck by the appearance of blood or high breeding”, and „he presents in his form (...) evidence of his origin from an uncontaminated stock”.

Type

Wilfrid Blunt, writing in 1907, offers advice on assessing the Arab horse. He says that what one should look for is, „the shape and setting of the head. This with the proper carriage of the tail, is the best indication of pure breeding, and its absence implies almost always a faulty pedigree”.

The head should be beautiful, fine and clean-cut, with good depth of jowl, breadth between the eyes, and breadth between the cheek bones. These should be clean of flesh, and the eyes large and prominent (...). The line of the forehead should be rather concave than convex, that is to say there should be a slight prominence between the eyes with a corresponding slight depression beneath them, giving a delicate upward turn to the muzzle, which cannot be too finely tapered. The saying that an Arab horse should be able to drink out of coffee cup is hardly an exaggeration. The skin of the muzzle and round the eyes should be dark and bare of hair; the ears small in the stallion and finely cut; the nostrils set higher than with other horses. The proper attachment of the head to the neck is of great importance. However strong the neck, the attachment should be delicately curved. The mare's [neck] should be light and free, also a point of breeding. So too, should be the tail; this should be set on high, springing as nearly as possible from the highest level of the croup and rising higher than any part of it. Such a carriage of tail is a feature special to the pure Kehilet, and so of great importance.

Roger Upton mentions that, „The Arabs are very particular with regard to three points in connection with the head of their horse: the Jibbah, the Mitbah and the shape, size, direction and attitude of the ears”. „The Jibbah or forehead, can scarcely be too large or too prominent to please an Arab. The formation of the frontal and parietal bones which determine whether a horse has a Jibbah, if not

altogether peculiar to, is most marked in the Arabian, and when seen in other kinds of horses it is I think evidence of Arab blood. The shape of the Jibbah gives a large brain cavity (...) and gives an expression of great nobility (...). The Mitbah is a term used to express the manner in which the head is set on to the neck and especially refers to the form of the windpipe, and the manner in which the throat enters or runs in between the jaws, where it should have a slight and graceful curve (...). The ears to be perfect should be so placed that they point inwards, so that the tips may almost touch; the outline of the inner side of the ear should be much curved. In the horse the ears are generally smaller and more pricked, in the mare they are usually rather longer and more open. These three features Jibbah, Mitbah and ears of the above description, go a long way to form the perfect head”.

Good conformation and type are essential, neither alone is enough for a good Arab is a good horse.

Development & Selection

The development of type, temperament and other characteristics is the result of selection.

Natural selection in the harsh world of the Arabian desert played a critical role, and only the healthy and strong, and those with the „will to live” survived”.

The major contribution to the development of the breed however, was selection by the desert sheykhs, based on their fanatical belief in the importance of purity of blood, and on their geographic isolation.

Inbreeding and line-breeding were beneficial in fi-

xing desirable characteristics by reducing variation in type, but too close relationships could also produce undesirable features, therefore some form of out-crossing was essential. Ghazus (raids) provided an opportunity to acquire fresh blood and valuable mares. In a battle between the Bishr and Roala tribes in the nineteenth century, the Roala captured many horses, including a grey and a chestnut of the Kehileh Rodanieth strain. It also recorded that El Nazhi of Al Fudul took a Hadbeh mare from Mani of the Beni Lam in a ghazu near Massel. She was blessed and became known as the Hadbeh El Nazhi (Hadbeh Enzahi).

In any case, strict natural selection, already referred to, would sort out any which due to close inbreeding failed to achieve the standards of sound constitution, and endurance, necessary for survival.

Strains

Although type is essential, this does not imply that there is a definitive ideal type. Variations within the broad concept of what constitutes the ideal occur, for beauty is „in the eye of the beholder”.

This led in the past to the development of strains, continuing through the female line according to the traditions of the Bedouin.

All strains appear to originate in the Keheilet Ajuz – the ancient pure bred. Salaman, the great great grandson of Ishmael, owned five Kehilets – the origin of Al Khamsa. The name Kehilet therefore denotes a pure-bred Arab horse and confirms its identity and authenticity.

As the characteristics of the breed developed in the hands of its breeders, the

word Kehilet was used to support the family name, at least until the strain became sufficiently well-known and established for it to stand alone. Kehilet therefore was used as a prefix to strain names, and is still so used, such as Kehileh Nowagieh or Kehilet El Krush. However sub-strains inevitably developed from the

original and eventually, in some instances, the generic name was omitted.

Originally it would have been quite possible to associate a certain type with a strain, for outstanding prepotent mares were named according to some special characteristic or given the name of the owner.

In this way new sub-strains evolved. Thus all Dahmeh – the dark ones – belonged to Abu Shahwan of Obeida and were known as Dahmeh Shah-

wanieh. Later some of these mares passed to the Ajman, the Qahtan and to Al-Khalifa of Bahrain. One old Dahmeh was bought by El Nejib of Beni Husein, and she produced a filly foal which was purchased on shares by Turki Ibn Saoud. Her offspring were called Dahmeh Nejiba.

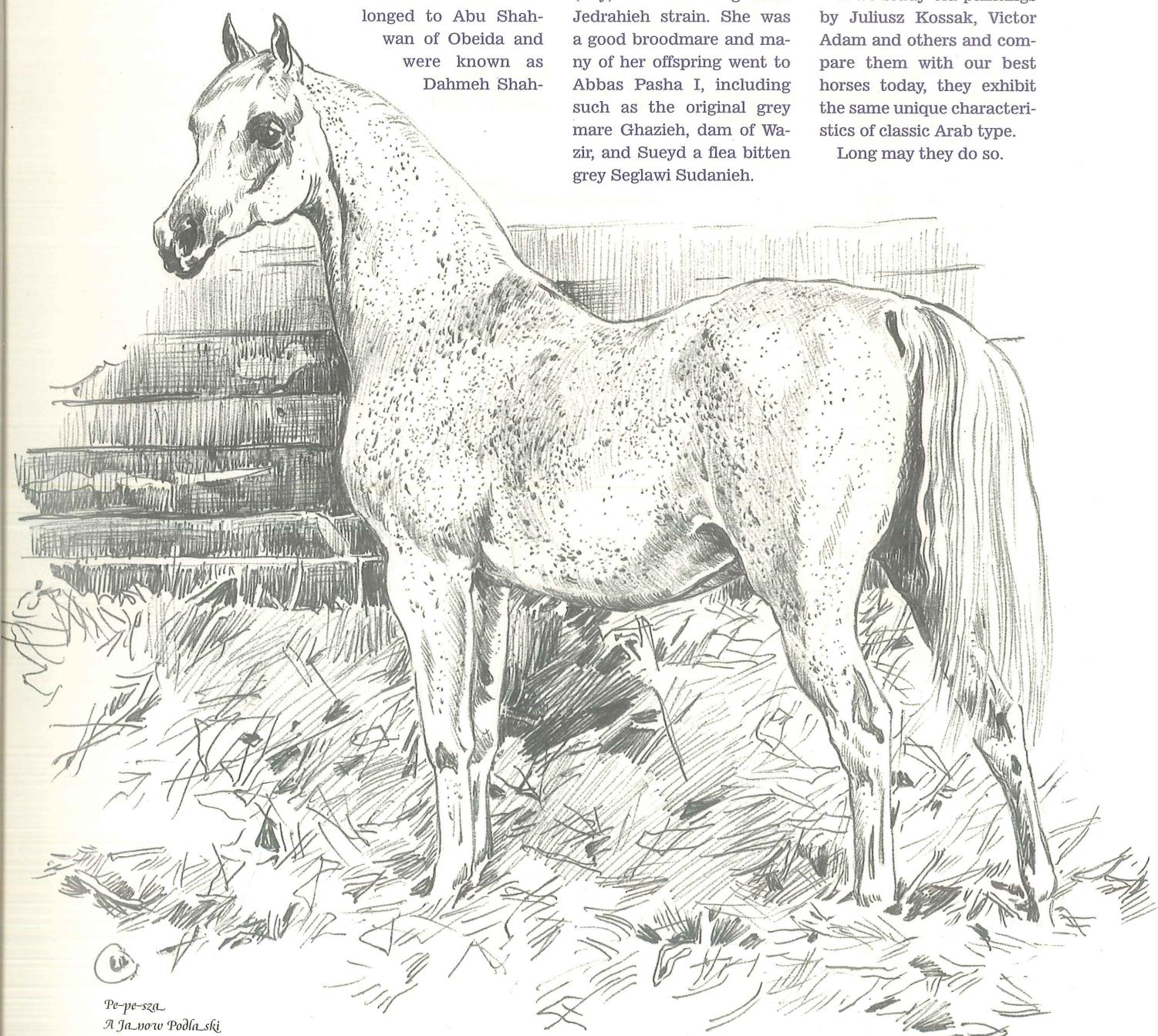
Mansour Ibn Sudan of the Roala bought a hamra (bay) mare of the Seglawieh Jedrahieh strain. She was a good broodmare and many of her offspring went to Abbas Pasha I, including such as the original grey mare Ghazieh, dam of Wazir, and Sueyd a flea bitten grey Seglawi Sudanieh.

The contribution to the development of the breed through selection is confirmed by genetic erosion, and the comparatively small genetic pool to which today's Arab horses can be traced with certainty.

This also ensures persistence of type which even after many centuries of breeding is clearly evident today.

If we study old paintings by Juliusz Kossak, Victor Adam and others and compare them with our best horses today, they exhibit the same unique characteristics of classic Arab type.

Long may they do so.



Pe-pe-sza
Rajmund Podlaski
Mare - foal - d in 1993